

Sygn. akt **I 1 C 92/22 upr.**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2022 roku

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny Sekcja do spraw rozpoznawanych w postępowaniu uproszczonym

w składzie:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Nowicka-Midziak

po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2022 roku w Gdyni

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) **sp. z o.o. z siedzibą we W.**

przeciwko **Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej im. F. S. z siedzibą w G.**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. F. S. z siedzibą w G. na rzecz (...) sp. z o.o. z siedzibą we W. kwotę 205,98 zł (dwieście pięć złotych dziewięćdziesiąt osiem groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 grudnia 2021 roku do dnia zapłaty,
2. zasądza od pozwanej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. F. S. z siedzibą w G. na rzecz (...) sp. z o.o. z siedzibą we W. kwotę 137,00 zł (sto trzydzieści siedem złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt **I 1 C 92/22 upr.**

UZASADNIENIE

(wyroku z dnia 10 czerwca 2022 roku)

Powódka (...) sp. z o.o. z siedzibą we W. domagała się od pozwanej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. F. S. w G. zapłaty kwoty 205,98 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 grudnia 2021 roku do dnia zapłaty, a także zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazała, że dnia 29 czerwca 2017 roku pozwany zawarł z konsumentem umowę pożyczki (kredytu konsumenckiego) nr (...). Zgodnie z umową kwota udzielonego kredytu wyniosła 22.000,00 zł. W chwili zawarcia umowy pozwana pobrała kwotę 3.740,00 zł tytułem prowizji. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania wyniosła 32,67 %, zaś całkowity koszt kredytu 23.685,94 zł. Całkowita kwota do spłaty miała wynieść 35.036,46 zł. W okresie umownym pozwana pobierała odsetki od „całkowitej kwoty udzielonego kredytu” w wysokości 20.000,00 zł według zmiennej stopy procentowej wynoszącej 10,00 % w skali roku. Zdaniem powódki pozwana bezpodstawnie pobierała odsetki od skredytowanej prowizji. Odsetki powinny być naliczane wyłącznie od wypłaconej kwoty kredytu, tj. środków, które zostały wypłacone konsumentowi. Dnia 19 stycznia 2018 roku dokonano wcześniejszej całkowitej spłaty kredytu. Dnia 26 listopada 2018 roku powódka zawarła z konsumentem umowę przelewu wierzytelności służącej konsumentowi przeciwko pozwanemu, o czym zawiadomiła pozwaną zawiadomieniem oraz wezwaniem z dnia 10 grudnia 2021 roku do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem w terminie 14 dni. Pismo doręczono pozwanej dnia 13 grudnia 2021 roku.

Dochodzona kwota obejmuje odsetki od prowizji za okres od dnia udzielenia kredytu do chwili jego spłaty. Roszczenie stało się wymagalne z dniem 28 grudnia 2021 roku, tj. po upływie 14-dniowego terminu wyznaczonego w wezwaniu do zapłaty.

Materialnoprawną podstawę roszczenia stanowił art. 410 k.c. w zw. z art. 5 pkt 10 ustawy o kredycie konsumenckim.

(pozew – k. 3-5v.)

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwana zwróciła uwagę na zmiany definicji ustawowych w ustawie o kredycie konsumenckim, a dotyczących w szczególności „całkowitej kwoty kredytu”. Kwota 3.740 zł została przekazana do dyspozycji kredytobiorcy, który za jej pomocą opłacił wynikający z umowy koszt prowizji. Powództwo stanowi naruszenie prawa (art. 5 k.c.). Powódka nie może powoływać się na uprawnienia konsumenckie.

(odpowieź na pozew – k. 29-31)

Stan faktyczny:

Dnia 29 czerwca 2017 roku doszło do zawarcia umowy pożyczki nr (...) pomiędzy pozwaną Spółdzielczą Kasą Oszczędnościowo-Kredytową im. F. S. w G. a M. P.. Umowa została zawarta na okres od dnia 29 czerwca 2017 roku do dnia 26 czerwca 2027 roku. Całkowita kwota kredytu wynosiła 11.350,52 zł. Oprocentowanie kredytu było zmienne i w dniu zawarcia umowy wynosiło 10,00 % w skali roku i odniesione zostało do całkowitej kwoty kredytu powiększonej o skredytowane koszty pożyczki, w tym prowizję (łącznie od 22.000,00 zł). Szacunkowy całkowity koszt kredytu wyniósł 23.685,94 zł, szacunkowa wartość odsetek – 13.036,46 zł, a całkowita kwota do spłaty miała wynieść 35.036,46 zł. W związku z zawarciem umowy pożyczkobiorca zobowiązany był uiścić: prowizję 3.740,00 zł, składki ubezpieczeniowe z tytułu ubezpieczenia – łącznie 6.888,81 zł oraz opłatę za przelew składek ubezpieczeniowych 20,67 zł. Za cel umowy wskazano dowolny cel konsumpcyjny. Pożyczka miała zostać wypłacona przelewem na wskazany w umowie rachunek. Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania obliczona została na 32,67 %.

(dowód: umowa – k. 13-14v.)

Pozwana wypłaciła na rachunek pożyczkobiorcy kwotę 22.000,00 zł, a następnie pobrała z niej koszty pożyczki, w tym opłatę przygotowawczą w kwocie 3.740,00 zł.

(bezsporne)

Dnia 19 stycznia 2018 roku pożyczkobiorca dokonał całkowitej spłaty pożyczki.

(dowód: potwierdzenie przyjęcia przelewu do realizacji – k. 15)

Dnia 26 listopada 2018 roku pożyczkobiorca zawarł z powódką umowę przelewu wierzytelności przysługującej z ww. umowy wraz ze wszystkimi związanymi z tą wierzytelnością prawami (m.in. odsetkami za zwłokę i opóźnienie).

(dowód: umowa cesji – k. 17-18)

Pismem z dnia 9 grudnia 2021 roku powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 205,98 zł tytułem pobranych przez pozwaną odsetek od kosztów prowizji w kwocie 3.740,00 zł w okresie obowiązywania umowy. Zakreślono 14-dniowy termin na zapłatę pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Wezwanie doręczono dnia 13 grudnia 2021 roku.

(dowód: wezwanie – k. 19-19v., potwierdzenie nadania – k. 21, wydruk z systemu śledzenia przesyłek operatora pocztowego – k. 22)

Wysokość odsetek od kwoty prowizji za okres obowiązywania umowy wyniosła 205,98 zł.

(dowód: zweryfikowane obliczenia – k. 20)

Sąd zważył, co następuje:

Sprawa rozpoznawana była według przepisów o postępowaniu uproszczonym. Sąd po rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy uznał za konieczne rozszerzenie uzasadnienia ponad wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa (art. 505⁸ § 4 k.p.c.).

Powyższy – zasadniczo niesporny – stan faktyczny Sąd ustalił po rozważeniu całego zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego w postaci dowodów z dokumentów przedłożonych przez strony. Oceniając zebrany materiał dowodowy Sąd nie znalazł podstaw, aby kwestionować autentyczność przedstawionych przez strony dokumentów. Zważyć bowiem należało, że żadna ze stron nie podniosła w toku niniejszego postępowania zarzutów co do autentyczności tych dokumentów, a nadto wymienione powyżej dokumenty zostały podpisane i nie noszą żadnych znamion podrobienia czy przerobienia. Podobnie sytuacja miała się do kopii dokumentów, które jako niekwestionowane w ramach swobodnej oceny dowodów uznano za wiarygodne. Dodatkowo, Sąd miał na uwadze, że żadna ze stron nie zaprzeczyła, że osoby podpisane pod wyżej wskazanymi dokumentami lub ich kopiami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych.

Podstawę prawną powództwa stanowił art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Jak stanowi ten ostatni kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego.

Legitymacja czynna powódki wynikała z przeniesienia jej w trybie art. 509 § 1 k.c., zgodnie z którym wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Sąd uznał umowę cesji za skuteczną. W konsekwencji umowa cesji wywołała skutek rozporządzający, o którym mowa w art. 510 k.c.

Nie zasługiwał na aprobatę zarzut niedopuszczalności dochodzenia przez powódkę roszczeń konsumenckich. Przelew wierzytelności skutkuje wstąpieniem cesjonariusza w ogół uprawnień służących uprzednio cedentowi. Cesja polega na przejściu wierzytelności na cesjonariusza, przy czym wierzytelność ta służy cesjonariuszowi w takim samym zakresie, w jakim przysługiwała ona cedentowi. Bez znaczenia pozostają przy tym indywidualne przymioty cesjonariusza lub jego forma organizacyjno-prawna. W konsekwencji przedsiębiorca może na skutek cesji dochodzić roszczeń, które powstały w ramach stosunku konsumenckiego. Przytoczone przez pozwaną orzeczenie (...) w sprawie o sygn. akt C-106/17 odnosi się do materii proceduralnej i korzystania z ułatwień służących konsumentom w sporach przeciwko przedsiębiorcom w zakresie jurysdykcji krajowej.

Przechodząc do meritum sprawy konieczne było odwołanie się do definicji podstawowych pojęć związanych z kredytem konsumenckim zawartych w ustawie o kredycie konsumenckim. Umowa zawarta została dnia 29 czerwca 2017 roku, a zatem pod rządami ustawy w brzmieniu obowiązującym od dnia 22 września 2016 roku (Dz.U. z 2016 r. poz. 1528 t.j.).

Zgodnie z art. 5 pkt 7 tej ustawy (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy) całkowita kwota kredytu stanowi sumę wszystkich środków pieniężnych, które kredytodawca udostępnia konsumentowi na podstawie umowy o kredyt. Dopiero ustawą o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami z dnia 23 marca 2017 roku (Dz.U. z 2017 r. poz. 819 zm.) – obowiązującą od dnia 22 lipca 2017 roku – doprecyzowaną powyższą definicję wskazując, że całkowita kwota kredytu to maksymalna kwota wszystkich środków pieniężnych nieobejmujących kredytowanych kosztów kredytu, które kredytodawca udostępnia konsumentowi na

podstawie umowy o kredyt, a w przypadku umów, dla których nie przewidziano tej maksymalnej kwoty, suma wszystkich środków pieniężnych nieobejmujących kredytowanych kosztów kredytu, które kredytodawca udostępnia konsumentowi na podstawie umowy o kredyt. Natomiast art. 85 ust. 2 ustawy wprowadzającej nakazywał, aby do umów o kredyt hipoteczny oraz umów o kredyt konsumencki, zawartych przed dniem wejścia w życie ustawy, stosować przepisy dotychczasowe.

Punktem wyjścia dla wykładni pojęcia „całkowitej kwoty kredytu” – również w stanie prawnym obowiązującym w dniu zawarcia umowy – jest odwołanie się do dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 roku w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylającej dyrektywę Rady 87/102/EWG. W orzeczeniu Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 26 kwietnia 2016 roku przypomniano, że „w art. 3 lit. h) dyrektywy pojęcie „całkowitej kwoty do zapłaty przez konsumenta” zdefiniowane zostało jako „suma całkowitej kwoty kredytu i całkowitego kosztu kredytu ponoszonego przez konsumenta”. Całkowita kwota kredytu w rozumieniu art. 3 lit. l) i art. 10 ust. 2 dyrektywy (...) nie obejmuje żadnych kwot, których przeznaczeniem jest wywiązanie się ze zobowiązań podjętych w ramach odnośnej umowy o kredyt, takich jak koszty administracyjne, odsetki, opłata za udzielenie kredytu czy wszelkie inne typy kosztów, które musi ponieść konsument.” W wyniku szerszych rozważań Trybunał stanął na stanowisku, że „art. 3 lit. l) i art. 10 ust. 2 dyrektywy (...), a także pkt I załącznika I do rzeczony dyrektywy należy interpretować w ten sposób, że całkowita kwota kredytu i kwota wypłat określają całość kwot udostępnianych konsumentowi, co wyklucza kwoty powiązane przez kredytodawcę z pokryciem kosztów związanych przez kredytodawcę z udzieleniem odnośnego kredytu, które to kwoty nie są w rzeczywistości wypłacane konsumentowi”. Na pogląd ten powołał się również Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 30 stycznia 2019 roku w sprawie o sygn. akt I NSK 9/18 (LEX nr 2643248), odnosząc się do stanu prawnego art. 5 pkt 7 ustawy o kredycie konsumenckim obowiązującego w dniu zawarcia umowy będącej przedmiotem niniejszego rozstrzygnięcia, nie miał wątpliwości, że „w aktualnym stanie prawnym nie jest dopuszczalne prezentowanie tej samej kwoty (np. opłaty przygotowawczej, prowizji, itp.) zarówno w ramach całkowitej kwoty kredytu, jak i w kosztach kredytu. I to nawet wówczas, gdy składniki kosztów kredytu są kredytowane przez kredytodawcę. Za taką tezę przemawia wyraźna treść art. 5 pkt 7 u.k.k. („całkowita kwota kredytu to maksymalna kwota wszystkich środków pieniężnych nieobejmujących kredytowanych kosztów kredytu...”). Szczególnie ważne jest stwierdzenie Sądu Najwyższego: „Mimo braku wyraźnego wyłączenia w poprzedniej treści art. 5 pkt 7 u.k.k. „kredytowanych kosztów kredytu” nie oznaczało to, że w poprzednim stanie prawnym praktyka powoda była dopuszczalna. Innymi słowy, również na tle poprzedniego brzmienia art. 5 pkt 7 u.k.k. koszty związane z udzieleniem kredytu nie mogły stanowić części „całkowitej kwoty kredytu”, nawet wówczas, gdy kredytodawca udzielił kredytu przeznaczonego na poniesienie tych kosztów. W konsekwencji, „całkowita kwota kredytu” obejmuje jedynie tę kwotę, która została faktycznie oddana do swobodnej dyspozycji konsumenta”. Na tle powyższych rozważań zmianę definicji całkowitej kwoty kredytu na gruncie niniejszej sprawy należy traktować jako doprecyzowanie pojęcia. Wykładnia dokonana przez Sąd Najwyższy nie pozostawia w tym zakresie wątpliwości.

Powołane wyżej orzeczenie (...) w sprawie C-377/14 stanowiło punkt wyjścia również dla rozważań poczynionych w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 lutego 2017 roku w sprawie VI ACa 560/16 (LEX nr 2279527), w którym uznano, że „na tle art. 5 pkt 7 u.k.k. „całkowita kwota kredytu” oznacza środki faktycznie udostępnione konsumentowi”, a to oznacza, że w konsekwencji „konsument jest zobowiązany do uiszczenia odsetek naliczanych tylko od środków faktycznie udostępnionych konsumentowi, a więc od „całkowitej kwoty kredytu”. Brak więc podstaw do obciążania konsumenta odsetkami od kosztów kredytu, nawet w wypadku udzielenia kredytu w celu sfinansowania tych kosztów”.

Również w orzecznictwie Prezesa UOKiK przyjmowano pogląd, że całkowita kwota kredytu (w rozumieniu art. 5 pkt 7 u.k.k.) nie obejmuje kosztów, które mają być pokryte z kapitału kredytu. Wniosek taki wynika z porównania art. 5 pkt 6 u.k.k. oraz art. 5 pkt 7 u.k.k. Pozwala to na uniknięcie dwukrotnego uwzględnienia kosztów w całkowitej kwocie do zapłaty przez konsumenta zdefiniowanej w art. 5 pkt 8 u.k.k.– (por. m.in. decyzja Prezesa UOKiK nr (...) z 12.03.2013 r.; decyzja Prezesa UOKiK nr (...) z 10.05.2013 r.; decyzja Prezesa UOKiK nr (...) z 21.06.2013 r.; decyzja Prezesa UOKiK nr (...) z 9.10.2013 r.; decyzja Prezesa UOKiK nr (...) z 30.12.2015 r.; decyzja Prezesa UOKiK nr (...) z

8.08.2016 r., decyzja Prezesa UOKiK nr (...) z 28.12.2016 r., publ. www.uokik.gov.pl, a także pismo Prezesa UOKiK z 20.02.2012 r., (...)076-118/11/BK, (...) 2012, nr 9.) Omawiane stanowisko znajdowało poparcie w orzecznictwie (...) (por. np. wyrok (...) z 6.05.2015 r., XVII AmA 5/14, LEX nr 2155798; wyrok (...) z 3.12.2015 r., XVII AmA 124/14, LEX nr 2155537; wyrok (...) z 11.12.2015 r., XVII AmA 125/14, LEX nr 1973757; wyrok (...) z 26.01.2016 r., XVII AmA 165/13, LEX nr 1997815; wyrok (...) z 20.12.2016 r., XVII AmA 53/16, LEX nr 2206139, a także wyrok SA w Warszawie z 12.12.2016 r., VI ACa 1213/15, LEX nr 2974033) - (zob. T. Czech [w:] Kredyt konsumencki. Komentarz, wyd. II, Warszawa 2018, art. 5.).

W kontekście rozważań dotyczących definicji „całkowitej kwoty kredytu” jej zmiana nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia, skoro zarówno za rządów wcześniejszej ustawy jak i obecnej niedozwolone jest wliczanie do „całkowitej kwoty kredytu” kwot, które nie zostały wypłacone. Innymi słowy „całkowita kwota kredytu” obejmuje jedynie kwotę „wypłaconą”. Argumentacja oparta na zmianach definicji ustawowych zawartych w art. 5 ustawy o kredycie konsumenckim jest chybiona również z innego powodu. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 12 grudnia 2019 roku (III CZP 45/19, OSNC 2020/10/83) w powołaniu na wyrok (...) z dnia 13 listopada 1999 r., w sprawie C-106/89, w którym ten wskazał, że wynikające z dyrektywy zobowiązanie państw członkowskich do osiągnięcia rezultatu przewidzianego przez dyrektywę, podobnie jak przewidziany na mocy art. 5 Traktatu (przenumerowanego przez Traktat z Amsterdamu na art. 10 WE [a po wejściu w życie Traktatu z Lizbony – na art. 4 ust. 3 (...)] obowiązek podjęcia wszelkich właściwych środków ogólnych lub szczególnych w celu zapewnienia wykonania tego zobowiązania, ciąży na wszystkich organach państw członkowskich, w tym, w ramach ich jurysdykcji, również na sądach. Wynika stąd, że stosując prawo krajowe, bez względu na to, czy sporne przepisy zostały przyjęte przed czy po wydaniu dyrektywy, sąd krajowy, który musi dokonać jej wykładni, powinien tego dokonać, tak dalece jak to tylko możliwe, zgodnie z brzmieniem i celem dyrektywy, po to, by osiągnąć przewidywany przez nią rezultat, i w ten sposób zastosować się do wymogów przepisu art. 189 akapit trzeci Traktatu (przenumerowanego przez Traktat z Amsterdamu na art. 249 akapit trzeci WE (a po wejściu w życie Traktatu z Lizbony – na art. 288 akapit czwarty (...)). Zatem orzeczenie (...), wiąże sądy krajowe, skoro wydanie przez sąd krajowy orzeczenia z oczywistym naruszeniem wyroku (...) może stanowić podstawę odpowiedzialności państwa członkowskiego za szkody wyrządzone jednostkom wskutek naruszenia prawa wspólnotowego (zobacz np. wyrok ETS z 30 września 2003 r., w sprawie C-224/01 K., pkt 56 i 57). Tak samo należy podejść w przypadku zignorowania przez sąd krajowy wykładni dyrektywy w sytuacji, gdyby przedmiot pytania prejudycjalnego był identyczny, zgodnie z doktryną *acte clair*.

W niniejszej sprawie wskazano w umowie, że całkowita kwota kredytu wynosiła 11.350,52 zł i tak ustalona nie obejmowała kredytowanych kosztów kredytu. Natomiast kwota pożyczki wynosiła 22.000,00 zł – z uwzględnieniem kredytowanych kosztów kredytu, tj. prowizji w kwocie 3.740,00 zł, składek z tytułu ubezpieczenia indywidualnego 6.888,81 zł oraz opłaty za przelew składki ubezpieczeniowej 20,76 zł – łącznie 10.649,57 zł. Ten powszechnie stosowany zabieg wprowadza w błąd konsumenta co do rzeczywistej kwoty udzielonej mu pożyczki. Jest również niepoprawny z językowego punktu widzenia, albowiem całkowita kwota pożyczki obejmuje całość kwot udostępnionych konsumentowi, co oznacza, że „kwota pożyczki” nie może stanowić kwoty wyższej niż kwota „całkowita”. Całkowita kwota pożyczki, o czym była już mowa, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem oznacza wyłącznie te środki, które zostały wypłacone konsumentowi (tzw. kwota na rękę) i pozostawione do jego swobodnej dyspozycji. W żadnym razie kwota wyższa niż wskazana jako całkowita kwota kredytu nie została pozostawiona do swobodnej dyspozycji konsumenta. Wynika to wprost z powyższych rozważań dotyczących całkowitej kwoty kredytu. Nie do pogodzenia z zasadami logicznego rozumowania byłoby uznanie, że powódka postawiła do dyspozycji konsumenta kwotę pożyczki w wysokości 22.000,00 zł (wskazując tym samym, że całkowita kwota kredytu wynosi 11.350,52 zł), a następnie konsument zupełnie dobrowolnie zleca zapłatę znacznej części kosztów pożyczki z uzyskanych środków. Część kwoty pożyczki przeznaczona została faktycznie na skredytowanie kosztów pożyczki. Z umowy wynika zresztą, że koszty kredytu zostają skredytowane przez kredytodawcę. Wystarczające jest zauważenie, że nie istniałaby realna różnica pomiędzy umownym sformułowaniem, zgodnie z którym część wypłaconej kwoty kredytu przeznaczona jest na sfinansowanie kosztów, a sytuacją, w której oznacza się cel umowy jako dowolny, jednak konsument faktycznie ponosi ten koszt z wypłaconej kwoty pożyczki. Zatem chybiony jest pogląd, że przepisy nie

wymagają, aby wypłata nastąpiła do rąk konsumenta, a to ze względów już wskazanych powyżej. Konsument nie mógł swobodnie dysponować tzw. „kwotą kredytu” w wysokości 22.000,00 zł.

Odmierna wykładnia nie ujmuje w sposób kompleksowy perspektywy konsumenta, któremu winna zostać zapewniona efektywna i realna ochrona wynikająca z przepisów ustawy o kredycie konsumenckim i nie może być ograniczana przez ściśle literalną wykładnię zapisów umownych przy stosowaniu zbędnych mechanizmów wypłat, a następnie potrącania części tych środków, tworząc iluzję swobodnego dysponowania kosztami pożyczki, co w rzeczywistości w ogóle nie miało miejsca (por. analogiczny mechanizm negatywnie oceniony przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 30 października 2017 roku w sprawie o sygn. akt VII ACa 879/17 LEX nr 2471048 i wskazany tam przykład Komisji Europejskiej: „Jako przykład Komisja podaje sytuację, w której udzielono konsumentowi pożyczki w kwocie 5.000 euro, przy czym koszt udzielenia konsumentowi kredytu w wysokości 100 euro jest wliczony w pulę udostępnioną konsumentowi i następnie potrącany jest w momencie wypłaty środków. Faktycznie więc konsument może rozporządzać jedynie kwotą 4.900 euro i to właśnie ta kwota powinna stanowić całkowitą kwotę kredytu”).

W konsekwencji Sąd uznał, że pozwana pobierała odsetki od skredytowanych kosztów kredytu, w niniejszej sprawie była to m.in. prowizja w kwocie 3.740,00 zł. Niewątpliwie pochodziły one ze środków udzielonej pożyczki.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd doszedł do przekonania, że oprocentowanie pożyczki zostało wyliczone w sposób nieprawidłowy i niezgodny z definicją stopy oprocentowania wskazaną w art. 5 pkt 10 ustawy o kredycie konsumenckim, który stanowi, że stopa oprocentowania kredytu to stopa oprocentowania wyrażona jako stałe lub zmienne oprocentowanie stosowane do wypłaconej kwoty na podstawie umowy o kredyt w stosunku rocznym. Natomiast kwota wypłacona utożsamiana jest z kwotą udostępnioną do swobodnej dyspozycji konsumenta, do czego odwołuje zresztą definicja całkowitej kwoty kredytu. Zapis umowny pozwalający na pobranie odsetek od skredytowanych kosztów kredytu należało ocenić jako niewiążący konsumenta zgodnie z treścią art. 385¹ k.c.

Wysokość pobranych odsetek od wskazanych w pozwie skredytowanych kosztów kredytu i sposób ich obliczenia wynikał z przedstawionego przez powódkę wyliczenia i nie był kwestionowany przez pozwaną

Odnosząc się skrótowo do całkowicie chybionego zarzutu nadużycia prawa w oparciu o art. 5 k.c., Sąd uznał, że na naruszenie tych zasad nie może powoływać się strona dokonująca takiego naruszenia, a którym niewątpliwie jest opisany wyżej mechanizm – zasada czystych rąk. Poza tym poszukiwanie ochrony na gruncie przepisów ustawy o kredycie konsumenckim nie może zostać uznane za nadużycie, nawet jeżeli dochodzeniem roszczeń zajmuje się cesjonariusz masowo skupujący tego typu wierzytelności. Bez wątplenia taka kontrola stosowanych wzorców umownych – zwłaszcza w razie stwierdzenia naruszenia przepisów ustawy – wpływa pozytywnie na praktyki na rynku usług finansowych w stosunku do konsumentów. Zważyć należy, że źródeł prawa należy poszukiwać nie tylko wprost w tekstach ustaw, ale także orzecznictwie. Dobitym przykładem są działania powódki skutkujące uzyskaniem wyroku (...) z dnia 11 września 2019 roku sprawie o sygn. akt C-383/18 oraz uchwały Sądu Najwyższego w sprawie III CZP 45/19 z dnia 12 grudnia 2019 roku, co doprowadziło do zmiany praktyki wielu podmiotów rynku finansowego, w tym pozwanej, w razie wcześniejszej spłaty kredytu konsumenckiego.

Skoro w momencie obowiązywania umowy pozwana pobrała od konsumentki kwotę odsetek w wysokości 205,98 zł od kwoty skredytowanych kosztów kredytu (tj. m.in. prowizji), a więc kwoty nie wchodzącej w skład całkowitej kwoty kredytu, która nie została faktycznie udzielona i pozostawiona do swobodnej decyzji konsumenta (kwota wypłacona) powództwo w punkcie 1. wyroku na podstawie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. oraz art. 5 pkt 10 ustawy o kredycie konsumenckim zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. od zasądzonej kwoty należały się odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 29 grudnia 2021 roku, tj. po upływie terminu określonego w wezwaniu do zapłaty (vide: k. 19-19v.).

O kosztach orzeczono w punkcie 2. wyroku na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z zw. z § 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804

ze zm.) i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu obciążył pozwaną całością poniesionych przez powódkę kosztów procesu, na co składały się: opłata sądowa od pozwu (30,00 zł), opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa (17,00 zł) oraz wynagrodzenie kwalifikowanego pełnomocnika w osobie radcy prawnego w stawce minimalnej (90,00 zł).

Na podstawie art. 98 § 1¹ k.p.c. od zasądzonej kwoty należały się odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.